

Na rynku kryptowalut najważniejsza jest informacja

Rozmowa z Bartłomiejem Kaweckim, pasjonatem kryptowalut, inwestorem i współtwórcą projektu “Automatyczne oprogramowanie do transakcji arbitrażowych”.



Czym właściwie jest kryptowaluta?

Trudno o jedną, konkretną definicję tego terminu. To nie tylko „wirtualne pieniądze”, za kryptowalutami stoi bowiem rewolucyjna technologia, a korzystanie z nich jako środka płatniczego to zaledwie jedno z wielu zastosowań. Jednak najprościej można zdefiniować je jako cyfrowy środek płatniczy, oparty o rozproszony system księgowy, bazujący na kryptografii, który przechowuje informacje.

Na czym polega przewaga kryptowalut nad tradycyjnym pieniądzem?

Kryptowaluty działają w systemie, który bazuje na sieci peer-to-peer, a więc jest pozbawiony pośredników. Nie posiada centralnej jednostki, miejsca ani organizacji, która

by go odgórnie kontrolowała. Co jednak najważniejsze, kryptowaluty pozwalają dokonywać płatności błyskawicznie i niezależnie od banków czy naszego położenia geograficznego. Koszt takich transakcji jest niewielki – od 0,2 do 0,4% , sam transfer trwa natomiast ok. 10 min. Jednak największą korzyścią, wynikającą z obracania kryptowalutą, jest pełna kontrola nad naszym portfelem. Dostęp do niego posiada bowiem wyłącznie właściciel przypisanego mu klucza prywatnego. To bardzo wygodne rozwiązanie, które sprawia, że nikt – ani komornik, ani żona, ani nawet teściowa – nie jest w stanie sprawdzić ile mamy pieniędzy, ani nam ich odebrać. Nikt też nigdy nie zablokuje naszego konta. Kolejnym atutem jest anonimowość. Płacąc kryptowalutą nie dokonujemy standardowego przelewu, nie da się zatem rozszyfrować, kto komu wysłał pieniądze i za co. Nasz podpis zawarty jest w kodzie monety i możemy go swobodnie zmieniać przy każdej transakcji. Najważniejsze, by trzymać swoje hasło w bezpiecznym miejscu i nie zgubić go.

Czy kryptowaluta podlega inflacji?

Świetne pytanie! Jednak doprecyzujmy. Nie wszystkie kryptowaluty posiadają te same funkcje. Żeby odpowiedź na to pytanie miała sens, powinniśmy wziąć pod uwagę tylko te, które służą jako środek płatniczy. Spójrzmy więc na najpopularniejszą z nich, czyli Bitcoin (BTC), która nie podlega inflacji, ale deflacji. W przeciwieństwie do „tradycyjnego” pieniądza, który można w każdej chwili dodrukować, ilość Bitcoinów na rynku jest z góry ustalona. Będzie ich 21 mln sztuk i możemy być pewni, że to nigdy nie ulegnie zmianie. Lecz spokojnie – starczy dla wszystkich, 1 BTC dzieli się bowiem do 8 miejsc po przecinku (0.00000001). Dodam jeszcze, że obecnie wydobyte jest ok. 17 mln Bitcoinów, z czego blisko 21% jest „zagubionych”. Co to oznacza? Powiedzmy, że Jan Kowalski zgromadził 1000 BTC i przechowuje je na własnym, cyfrowym portfelu, do którego jednak zgubił hasło. System jest anonimowy – nie ma pani, do której można zadzwonić, by przypomnieła lub zresetowała mu hasło. Kapitał jest na jego portfelu, ale bez hasła nikt nie ma do niego dostępu. Popyt rośnie, a podaż maleje, co oznacza, że cena idzie cały czas do góry.

Szukając informacji o giełdzie kryptowalut można natknąć się na termin: „system Blockchain”. Co to takiego i jak funkcjonuje?

To system, na którym został stworzony m.in. Bitcoin. Jest to sposób księgowania i przechowywania danych, który nie działa trafnie w 99,9%. Działa trafnie w 100%! Stworzony jest z bloków, zawierających informacje, dotyczące przeprowadzonych transakcji. Każdy kolejny blok zawiera skrót poprzedniego, tworząc łańcuch, co sprawia, że danymi nie sposób manipulować. Nawet najmniejsza ingerencja w bloku była by widoczna przez system. Wszystkie transakcje zapisują się w nim na zawsze. Nie da się także dwa razy wydać tej samej jednostki pieniężnej. Żadnego Bitcoina nie udało się podrobić. To bardzo bezpieczny system, dlatego firmy chętnie z niego korzystają. Serwery są zdecentralizowane, co uniemożliwia atak hakerski. Gdy nastąpi włamanie do jednego komputera, sieć jest w stanie automatycznie go odciąć i haker nie może nic zrobić. Obecnie tworzone systemy są jak Android dla aplikacji. Najbardziej zaawansowanym tego typu systemem na rynku jest Blockchain Infinity Economics, który pozwala na zawieranie smart-kontaktów, prowadzenie crowdfundingu czy tworzenie własnych kryptowalut.

Omówiliśmy wcześniej korzyści, wynikające ze stosowania kryptowalut. Co z zagrożeniami?

Rynkiem kryptowalut można dość łatwo manipulować. Jeśli jesteśmy zarzucani pozytywnymi informacjami, tematem zaczyna interesować się coraz więcej osób i rynek się rozkręca – czyli cena jednostki rośnie. Z kolei jeśli sytuacja jest odwrotna – ludzie ulegają pesymistycznej atmosferze, nakręcanej przez różnego rodzaju artykuły, komentarze, wypowiedzi „specjalistów” i ich ulubiony zwrot: „bańka pęka”. Tłum, w panice i strachu przed utratą części kapitału, zaczyna masowo sprzedawać na giełdzie własne kryptowaluty, przez co kurs drastycznie spada. Można tu zaobserwować pewną zależność – gdy waluta osiągnie odpowiednio niską wartość, kurs zaczyna rosnąć w bardzo szybkim

tempie.

Dlaczego tak się dzieje?

Zabieg ten nazywa się korektą. Ludzie obracający ogromnymi kapitałami, nie chcą kupować „na górze”, dlatego opłacają wszelkie możliwe mass media, by wywołać panikę, obniżyć kurs, a następnie kupić w promocyjnych cenach. Trzeba jednak pamiętać, że na handlu kryptowalutami tracimy dopiero wtedy, kiedy sprzedajemy je za niższą wartość niż ta, za którą dokonaliśmy zakupu. Zawsze możemy po prostu „zamrozić” swoje środki, przeczekać niższy kurs i sprzedać z zyskiem. Innym ryzykiem, związanym z obrotem kryptowalutami, jest wspomniana przeze mnie utrata hasła do konta. W praktyce oznacza to utratę wszystkich dostępnych na nim środków, bowiem hasła nie da się w żaden sposób odzyskać lub zresetować. Dzisiejsze zabezpieczenia ograniczają jednak i to ryzyko. Kolejne zagrożenie to tak zwany „Scam”, czyli oszustwo polegające na wzbudzeniu u kogoś zaufania, a następnie wykorzystanie tego zaufania do wyłudzenia pieniędzy lub innych składników majątku. Są to najczęściej powstające projekty nowych kryptowalut, za którymi nie stoi żadna realna wartość. Nie ma fizycznego produktu, a projekt wymaga sporych inwestycji z obietnicą dużego zysku. Należy się ich wystrzegać. Mam w tej kwestii pewne doświadczenie i mogę pomóc w przeanalizowaniu danego projektu.

W jaki sposób rozpocząć działalność na rynku kryptowalut, by ograniczyć ryzyko straty?

Jasne, że tak! Jeśli ktoś inwestuje swoje środki bez wiedzy lub czyjejś pomocy, bazując na szczęściu, jest duże prawdopodobieństwo, że utraci część kapitału. Polecam w pierwszej kolejności nabycie kompetencji oraz przynajmniej podstawowej wiedzy. Najlepiej poprosić o pomoc osobę doświadczoną, która nie będzie rzucała definicjami, lecz przekaże praktyczną wiedzę i będzie nadzorowała nasze inwestycje. Pamiętajmy jednak, że trading zawsze niesie za sobą ryzyko straty. Jednym z najbardziej lukratywnych biznesów jest

Na rynku kryptowalut najważniejsza jest informacja

założenie giełdy kryptowalut (np. polska giełda Bitbay). Jest to miejsce, gdzie wymieniamy waluty fiducjarne na krypto oraz cyfrowe waluty na inne cyfrowe waluty. Giełda pobiera prowizje za każdą wykonaną transakcję (0.2-0.5%), więc zarabia niezależnie od zmian kursu czy od tego, czy ktoś zyskał lub stracił – zarabia zawsze. Jednak to, co zwróciło moją największą uwagę to fakt, że ta sama kryptowaluta, w tym samym momencie, lecz w innych miejscach, może mieć inną cenę. Wykorzystując ten uwolniony i odgórnie nieuregulowany rynek możemy spodziewać się sporych zysków, ponieważ różnice cen między giełdami sięgają nawet do 20%. Jedyne, co trzeba zrobić, to kupić na jednej giełdzie taniej, przenieść kapitał i sprzedać drożej na innej.

Łatwiej powiedzieć niż zrobić.

Tak, jeśli nie ma się ku temu odpowiednich narzędzi, to z całą pewnością trudno na tym polu odnieść sukces. Dla przykładu: można robić te transakcje ręcznie, jednak by wykorzystać w pełni potencjał arbitrażu, ważny jest czas oraz informacja, gdzie jest opłacalna różnica. „Ręczny” przesył środków i dokonanie transakcji może trwać do 30 min, a to już zbyt długo. Potrzeba było czegoś znacznie szybszego. Na szczęście, istnieje rozwiązanie tego problemu. Wraz z moim zespołem pracujemy obecnie w tym kierunku. Jesteśmy zafascynowani możliwościami automatycznego oprogramowania do transakcji arbitrażowych, wykorzystującego także rynek walut fiducjarnych, lecz to nie czas i miejsce, żeby mówić o szczegółach tego projektu. Jeśli ktoś z Państwa będzie miał ochotę, aby otrzymać więcej informacji i wkrótce je przetestować, to serdecznie zapraszam do kontaktu.

Jakim zainteresowaniem cieszy się giełda wśród inwestorów?

Jak donosi CNBC, inwestorzy z całego świata wycofują się z giełdy papierów wartościowych. Od 15.06.2017 do 25.08.2017 (10 tyg) wycofano ponad 30 miliardów

Na rynku kryptowalut najważniejsza jest informacja

dolarów i jest to największy pullback od 2004 r. W ciągu 13 lat nigdy nie było tak dużego wycofania środków z giełdy, nawet w 2008 r., kiedy nastąpił światowy kryzys finansowy. To daje do myślenia. Dokładnie w tym czasie, CoinMarketCap kryptowalut odnotował wzrost o 70 miliardów dolarów! Wnioskować możemy oraz wszystko na to wskazuje, że wielu inwestorów z giełdy przenosi część środków na rynek kryptowalut. Jeżeli to prawda, to jest to dla nas świetna informacja.



Rozmawiał Filip Bernat